



Sygn. akt V CSK 368/17

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa L.L. i K.P.

przeciwko "J " Sp. z o.o. w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 13 stycznia 2017 r., sygn. akt V ACa [...] /16,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów solidarnie  
kwotę 5800 ( pięć tysięcy osiemset ) złotych tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanej.**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w K. w dniu 30 kwietnia 2013 r. powód L.L. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od „J” sp. z o.o. w S. kwoty 277 833 zł z odsetkami tytułem częściowego odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy zawartej pomiędzy pozwaną a powodem oraz K.P., współnikami spółki cywilnej „K”.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, zarzucając, że doszło do odstąpienia od umowy. Podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia, wobec upływu dwuletniego terminu, określonego w art. 554 w związku z art. 612 k.c.

Wyrokiem z dnia 9 października 2013 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo, uznając, że powód nie wykazał, że doszło do rozwiązania umowy, wobec czego brak podstaw do uwzględnienia powództwa na tej podstawie.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 17 maja 2014 r. uchylił powyższy wyrok i zniósł postępowanie w sprawie. Sąd ten wskazał, że powództwo dotyczy wierzytelności stanowiącej współwłasność łączną współników spółki cywilnej, wobec czego po stronie powodowej zachodzi współuczestnictwo materialne konieczne (art. 72 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Pozew wniósł jeden ze współników, co oznacza brak pełnej legitymacji procesowej, prowadzący do nieważności postępowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. zawiadomił o toczącym się postępowaniu K.P., drugiego współnika spółki cywilnej, który pismem z dnia 30 grudnia 2014 r. przystąpił do sprawy w charakterze powoda. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów solidarnie dochodzoną kwotę. Z ustaleń wynika, że strony zawarły umowę o wykonanie warsztatowe, dostawę, montaż i wyposażenie kontenerowego budynku dwukondygnacyjnego za kwotę 1 101 091 zł. Wykonanie umowy, z uwagi na przedłużające się prace projektowe, miało nastąpić do maja 2011 r. Pozwana w piśmie z dnia 28 kwietnia 2011 r. wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym, uznawszy, że nie ma rękojmi należytego wykonania umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarta pomiędzy stronami umowa stanowiła umowę o roboty budowlane (art. 647 i nast. k.c.), a nie umowę o dzieło. Oświadczenie pozwanej zamieszczone w piśmie a dnia 28 kwietnia 2011 r. nie może być uznane za skuteczne rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym, ponieważ podstawy do jej wypowiedzenia nie dają ani umowa stron, powoływany przepis art. 490 k.c., ani przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane, czy odpowiednio stosowane przepisy o umowie o dzieło. Wolą pozwanej było zerwanie łączącej strony umowy, zatem - wobec braku podstawy do jej wypowiedzenia - złożone oświadczenie podlega ocenie jako odstąpienie od umowy (art. 644 w związku z art. 656 § 1 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego, odstąpienie od umowy było bezpodstawne, powodowie bowiem byli gotowi do jej wykonania. Okoliczność, że wskutek zmian projektowych wykonanie umowy okazało się dla pozwanej zbędne, nie stanowi podstawy do odstąpienia od niej. Powodowie mogą zatem skutecznie domagać się należnego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 13 stycznia 2017 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. Sąd ten podzielił poczynione ustalenia faktyczne, dokonał natomiast odmiennej oceny prawnej. Zdaniem tego Sądu, strony były związane umową o dzieło, zatem termin przedawnienia roszczenia wynikającego z takiej umowy wynosi dwa lata, począwszy od dnia, w którym umowa miała być wykonana (art. 646 k.c.). Roszczenie uległo więc przedawnieniu najpóźniej z dniem 1 czerwca 2013 r. Nawet jednak gdyby uznać, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, zarzut przedawnienia byłby również zasadny. Termin przedawnienia roszczeń z umowy o roboty budowlane wynosi trzy lata (art. 118 k.c.), zatem skutek ten wystąpiłby z dniem 1 czerwca 2014 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wystąpiły okoliczności prowadzące do przerwania biegu przedawnienia. Okolicznością taką nie było wniesienie pozwu przez powoda L.L., ponieważ nie był on legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego wspólników spółki. Skuteczne wniesienie pozwu nastąpiło dopiero w dniu 20 grudnia 2015 r., tj. w dniu przystąpienia do procesu drugiego wspólnika w charakterze powoda. W tym dniu roszczenie było już przedawnione, a wobec zgłoszenia zarzutu przedawnienia powództwo należało oddalić.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zaskarżyli powodowie skargą kasacyjną, opartą na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. W ramach podstawy prawa materialnego zarzucili naruszenie: art. 118 i 646 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez uznanie, że wniesienie w dniu 30 kwietnia 2013 r. przez powoda L.L. pozwu nie przerwało biegu przedawnienia; art. 377 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji brak uznania, że czynność prawna jednego z wierzycieli solidarnych podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia odnosiła skutek w postaci przerwania przedawnienia w stosunku do obu powodów; art. 627 oraz art. 647 k.c. przez wadliwą kwalifikację łączącej strony umowy jako umowy o dzieło, nie zaś jako umowy o roboty budowlane. W ramach drugiej podstawy zarzucili naruszenie art. 198 § 2 w związku z art. 195 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powodów wobec pozwanej nastąpiło w dacie przystąpienia do procesu w charakterze powoda K.P., którą to datę należy uznać za datę skutecznego wniesienia powództwa przez powodów jako współników spółki cywilnej.

W konkluzji domagali się zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa.

Pozwana wносиła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadnym okazał się zarzut wadliwej kwalifikacji łączącej strony umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego. Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, z reguły powiązane z wymogiem projektowania i zinstytucjonalizowanym nadzorem (por. zamiast wielu wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207). Jak wynika z ustaleń, zakres umowy stron obejmował wykonanie warsztatowe kontenerów składających się na budynek z materiałów powierzonych, transport budynku, ustawienie i montaż w miejscu posadowienia. Termin końcowy

realizacji zamówienia ustalony był na 90 dni roboczych od dnia przekazania terenu budowy i uzyskania pozwolenia na budowę. Kierując się powyższymi wskazówkami judykatury należy zwrócić uwagę, że kontener, którego realizację zakładała umowa będąca przedmiotem sporu, jest tymczasowym obiektem budowlanym (ewentualnie budowlą), co, zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1332 z późn. zm.), wymagało uzyskania pozwolenia na budowę. Łącząca strony umowa nie była zatem umową o dzieło, ale umową o roboty budowlane, do której odnoszą się przepisy art. 647 i nast. oraz art. 118 k.c. dotyczący przedawnienia roszczeń wynikających z takiej umowy.

Zasadność powyższego zarzutu nie prowadzi jednak do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest bowiem to, czy wniesienie pozwu przez jednego wspólnika spółki cywilnej o zasądzenie na jego rzecz wierzytelności wchodzącej w skład współwłasności łącznej odniosło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia również wobec drugiego wspólnika. Nie budzi wątpliwości, że wniesienie pozwu stanowi co do zasady czynność dokonaną przed sądem, zmierzającą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i jako taka przerywa, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia.

Należy jednak zwrócić uwagę, że skutek taki wywiera jedynie skuteczne dokonanie takiej czynności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że pozew został wniesiony skutecznie, gdy uczyniła to osoba, której przysługuje czynna legitymacja prawnomaterialna oraz zdolność sądowa i procesowa. Chodzi więc o sytuację, w której pozew wnosi osoba uprawniona przeciwko osobie zobowiązanej. Przerwanie następuje zatem w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela: dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności. Te przesłanki istotne dla spowodowania skutku przerwy terminu przedawnienia należy odnosić do chwili wytoczenia powództwa, gdyż skuteczne wniesienie pozwu przez osobę do tego wówczas uprawnioną powoduje skutek określony w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1992 r., III CZP 60/92, postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia września 2009 r., I CSK 99/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 66 i z dnia 7 października 2016 r., I CSK 628/15, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 78/13, z dnia 11 stycznia 2008 r., II CSK 288/06, wszystkie dostępne w internetowych publikatorach).

Skarżący zmierza do wykazania, że powód L.L. był osobą uprawnioną do wniesienia pozwu na swoją rzecz jako wierzyciel solidarny, którego czynność, powodująca przerwanie biegu przedawnienia w dniu wniesienia pozwu, odniosła skutek również w stosunku do drugiego współnika, stosownie do art. 377 k.c. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że przepis ten jest wyrazem zasady wzajemnej reprezentacji wierzycieli solidarnych. Zgodnie z tą zasadą, czynności prawne dokonane przez jednego z wierzycieli z dłużnikiem wywołują skutki także wobec pozostałych wierzycieli, ale tylko wówczas, gdy rezultatem tych czynności jest ich korzyść. Wbrew jednak podnoszonym zarzutom, współników spółki cywilnej nie można uznać za wierzycieli solidarnych. Solidarność wierzycieli, podobnie jak solidarność dłużników, może wynikać z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Przepisy regulujące spółkę cywilną (art. 860 i nast. k.c.) nie są źródłem solidarności wierzycieli, nie ma też odesłania do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych. Solidarność wierzycieli występuje tylko z woli stron, a wyrażenia takiej woli nie wykazano. Skoro zatem współnicy spółki cywilnej nie są wierzycielami solidarnymi, wniesienie pozwu przez jednego z nich i na jego rzecz nie powoduje przerwania biegu przedawnienia w stosunku do drugiego. Podkreślić też należy, że nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia także w stosunku do L.L., bowiem nie wniósł pozwu skutecznie, skoro nie miał legitymacji czynnej do dochodzenia należności na swoją rzecz.

Pozostaje do wyjaśnienia, czy przystąpienie do procesu w charakterze powoda drugiego współnika miało znaczenie dla biegu przedawnienia, skoro pozew, choć wniesiony nieskutecznie, ostatecznie się jednak utrzymał. Problem ten ma związek z zarzutem naruszenia art. 198 § 2 w związku z art. 195 § 1 k.p.c., bowiem dotyczy legitymacji procesowej. Nie budzi wątpliwości, że spółka cywilna nie ma zdolności sądowej. W obrocie prawnym, w tym w procesie, spółkę cywilną można oznaczyć tylko przez wskazanie wszystkich współników. Jeżeli w procesie dochodzona jest wierzytelność, która wchodzi do majątku wspólnego współników

to należy wskazać wszystkich współników, bo to oni mają podmiotowość i zdolność sądową (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996/5/63).

Jeżeli w sprawie *nie* występują w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, sąd musi postąpić w sposób określony w art. 195 § 1 k.p.c. Osoby, których udział w sprawie w charakterze powodów jest konieczny i które zostały przez Sąd zawiadomione na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. o toczącym się procesie, nie stają się przez sam fakt takiego zawiadomienia współuczestnikami koniecznymi po stronie powodowej, Zawiadomienie to daje im jedynie możliwość przystąpienia do sprawy, którego to uprawnienia nie można automatycznie utożsamiać z uzyskaniem statusu strony powodowej, rozstrzygającym o tożsamości stron, będącej niezbędną przesłanką stanu powagi rzeczy osądzonej.

Zgodnie z art. 198 § 1 k.p.c. wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd zgodnie z artykułami poprzedzającymi, zastępuje pozwanie. W doktrynie wskazuje się, że pozwanie następuje w momencie wydania postanowienia w tym przedmiocie, a nie doręczenia odpisu pozwu podmiotowi dopozwanemu. W sytuacji, w której wezwanie do udziału w sprawie następuje na wniosek pozwanego lub przez sąd z urzędu, wszystkie skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, zarówno procesowe, jak i materialne, następują z chwilą wydania przez sąd stosownego postanowienia. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podobną regułą należy przyjąć w przypadku wniosku powoda (postanowienia SN: z dnia 4 listopada 1969 r., I PZ 45/69, LEX nr 6608; z dnia 10 listopada 1970 r., II CZ 139/70, OSPiKA 1971, z. 10, poz. 178). W orzeczeniu tym zwrócił uwagę, że wątpliwość może budzić kwestia, czy wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie powoduje przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do dopozwanego. Sąd Najwyższy wyjaśnił w tym orzeczeniu, że - zgodnie z art. 123 k.c. - do przerwy biegu terminu przedawnienia dochodzi przez każdą czynność dokonaną przed sądem w celu bezpośredniego dochodzenia roszczeń. Taką czynnością jest również złożony w toku procesu wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie. W przypadku

zatem, gdy wezwanie do udziału w sprawie następuje na wniosek powoda, do przerwy biegu terminu przedawnienia dochodzi z momentem złożenia wniosku.

Dotyczy to również skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia wobec osoby przystępującej w charakterze powoda. Pierwszą czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jest bowiem złożenie oświadczenia, że podmiot zawiadomiony o toczącym się procesie będzie występował w roli powoda. Skutki związane z doręczeniem pozwu następują z chwilą zawiadomienia strony pozwanej o przystąpieniu do procesu osoby trzeciej w charakterze powoda, gdyż pozew został już wcześniej doręczony. Przy współuczestnictwie koniecznym po stronie powodowej (legitymacja łączna) skutki wniesienia pozwu następują dopiero z momentem złożenia oświadczenia o przystąpieniu przez wszystkich współuczestników. Zatem sama okoliczność, że wadliwie wniesiony pozew przez nieposiadającego legitymacji procesowej czynnej ostatecznie się utrzymał, skoro orzeczenie dotyczy wszystkich współników, nie ma znaczenia dla oceny chwili, w której doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> oraz - co do kosztów postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 98 k.p.c.

jw

a.ł